

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Największe trzęsienie ziemi od 80 lat

DNI GROZY W ARMENII

Dziesiątki tysięcy ofiar śmiertelnych M. Gorbaczow przerwał wizytę w Nowym Jorku Oferty pomocy z całego świata

TRAGEDIA, JAKA ZDARZYŁA SIĘ 7 GRUDNIA O GODZ. 10.41 W POŁNOCNICH REGIONACH ARMENII...

W 12-STOPNIOWEJ SKALI, JAKIE NIE ZDARZYŁO SIĘ NA KAWKAZIE OD PÓNAJ 80 LAT...



Nz.: akcja ratunkowa w Spitak, pln. Armenia.

CAF - TASS

Trwają obrady II Kongresu Kultury Języka Polskiego

W Katowicach kontynuował wczoraj obrady II Kongres Kultury Języka Polskiego...

Z tytułu podwyżki cen skupu produktów rolnych Wyrównania dla rolników

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej...

Od nowego roku Likwidacja asygnat na samochody

Jak poinformował podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu...

Na ok. 300 tys. samochodów osobowych - stwierdził S. Kloś...

systemie asygnat. Zresztą już w br. będzie ich o około 6 tys. mniej...

O tym, jakie rozmiary przybrała tragedia, świadczy relacja korespondentów...

„Znaleźliśmy się tam w 6 godzin po tym, gdy rozegrał się dramat...

(DAJSZY CIĄG NA STR. 3)

Ziemia-planeta ludzi

„DL” apeluje o pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi Jutro pierwsze dary polecą do Erewania

W takiej chwili każde serce zaczyna bić mocniej. Poruszeni do głębi tragedią ofiar...

Wielu łodzińców telefonowało wczoraj do naszej redakcji...

Antoine Saint-Exupery jest naszym wspólnym dośnem. Jak mamy o nim tym którym ta pomoc jest...

(DAJSZY CIĄG NA STR. 3)

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi w Armenii...

W imieniu głęboko poruszonego społeczeństwa polskiego najwyższych władz PRL...

CO DZIEK niesie

W 344 dniu roku słońce weszło o godz. 7.33, zajdzie zaś o 15.24. Imieniny obchodzą Delfina, Leokadia, Wiesław, Natalza, Georgina...

Z kalendarza wydarzeń

1608 - Ur. J. Milton, poeta angielski 1863 - Zm. L. Gąsiorowski, lekarz, historyk medycyny...

Taka sobie myśl

Na pewno nie czas wymyślił punktualność. Uśmiechnij się



DALEKO - TANIEJ

Podwyżki opłat za listy nie są monopolem tylko jednego państwa...

Okazało się - jak wynika z prasy amerykańskiej - że nie tylko „Polak potrafi”...

Tracąc poczta Stanów Zjednoczonych, zarabia natomiast grupa obrotowych ludzi w...

Hongkongu, a listy - niezbyt oczywiście pilne - tanio dla Amerykanów...

PASJA CZYTANIA

Jak wynika z doniesień prasy w Hongkongu, pasja czytania książek...

Tocząca się przed sądem w Hongkongu rozprawa przeciwko 5 młodym oskarżonym o dokonanie wielu kradzieży...

już kilka razy przewlekał sprawę zatapiając się w czytaniu książek...

WYSOKA CENA ZA DOBRĄ FORME

Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych ulegają - słusznie - propagandzie lekarzy...

Okazuje się, że za dobrą formę trzeba coraz drożej płacić...

Jak podała prasa, tylko w tym roku mieszkańcy USA w wieku 25-44 lat za korzystanie...

Opr. M. C.

z reż. Krzysztofem Gradowskim filmowym ojcem „Pana Kleksa”

Z kosmosu do rzeczywistości

Dzisiaj łódzka premiera. Filmowe przygody prof. Ambrożego Kleksa...

Po latach pracy nad filmem dokumentalnym zajął się bajką. Niektórzy mówią o ucieczce w bajkę...

który od początku pracował nad tymi filmami - z Franczką Korzyńską...

- Tylko że dziś sięga ona w in-

ne rejony niż wówczas, gdy Brzechwa pisał „Kleksy”...

Problem, to - dochowując wierności przestaniu - nie odchodzić od abstrakcyjnego języka...

jaka w moim dzieciństwie były nie odkryte lądy.

- Ale też ten niedzisiejszy Kleks przeżywa swoje filmowe przygody...

- To i utrudnienie, i ułatwienie bo zapalone zostały pewne lonty...

(DAJSZY CIĄG NA STR. 3)

WYWIAD z reż. KRZYSZTOFEM GRADOWSKIM



Fot.: A. WACH













FOTOREPORTAŻ

ANDRZEJA

WACHA

„Telimena” na wybiegu



czarno-biało i w kolorze

Organizował trasę kurierską z Londynu do Warszawy, poprzez Hiszpanię i Francję, w czasie II wojny światowej. Czytelnik może zobaczyć dokumenty i mundur generała Wehrmachtu. Wcielił się w postać wroga tak trafnie, iż oficerowie sztabu feldmarszałka von Rundstedta zaprosili go w 1942 roku na wizytację niemieckich ufortyfikowanych nad Atlantykiem. Kazimierz Leski — oficer AK, po wojnie — po odsiedzeniu niesłusznego wyroku — doktor informatyki, pracujący w PAN. Jego frapujący zyciorys będziemy mogli poznać w niedzielę, w programie I, o godzinie 22.35, oglądając dokumentalny film pt.: „Byłem niemieckim generałem”.

NOWOŚCI • CIEKAWOŚCI

DRZEMKA — SPOSOB NA DŁUGOWIECZNOŚĆ

Mała, półgodzinna drzemka w środku dnia zmniejsza o ok. 30 proc. ryzyko zapadnięcia na chorobę wieńcową. Ludność zamieszkująca rejon Morza Śródziemnego rzadziej trapiąca jest atakami serca, a to dzięki przestrzeganiu poobiedniej sjsy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że na południu Europy mniej jada się tłuszczy zwierzęcych i tłustych przetworów mlecznych.

KARALUCHY WYWOŁUJĄ DUSZNOŚĆ

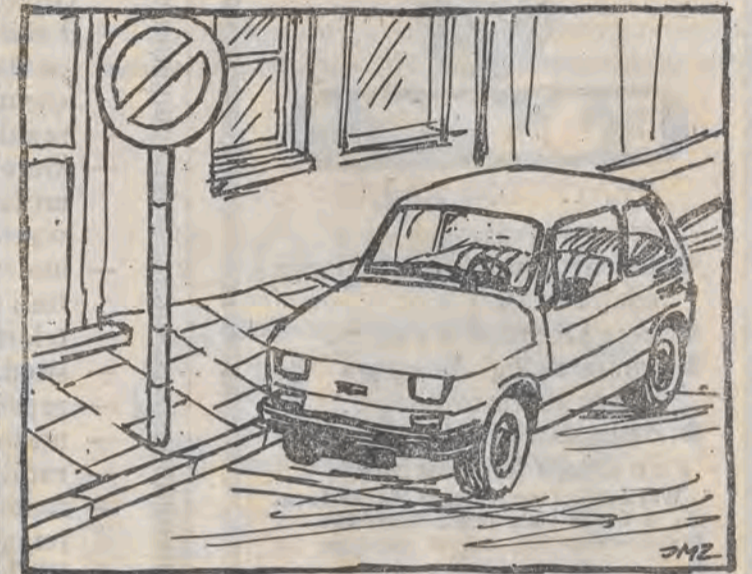
Nikt nie lubi karaluchów, z reguły dlatego, że mają niesympatyczny wygląd oraz równie nie sympatyczne zwyczaje. Amerykańscy entomolodzy owoady te obarczają odpowiedzialnością za wywołanie wśród mieszkańców biednych dzielnic Nowego Jorku chorób alergicznych. Prof. Bann Kang

twierdzi, że karaluchy roznoszą: grzyby, pierwotniaki, bakterie i wirusy. Te zaś są przyczyną napadów duszności wśród wielu ludzi. Astma pojawia się tam gdzie następuje inwazja uciążliwych owadów.

NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZA PÓZNO

Istnieje powszechne przekonanie, że dzieci uczą się szybciej języków obcych niż osoby dorosłe. Tymczasem naukowcy pracujący w Stowarzyszeniu Maxa Plancka (RFN) zaprzeczają temu pogładowi. Prawda jest, iż dorośli mają z reguły więcej kłopotów z przyswojeniem sobie poprawnej wymowy, jednak opanowanie słownictwa osobom starszym sprawia znacznie mniej kłopotów niż dzieciom. Późniejszy spadek umiejętności zapamiętywania u ludzi w podeszłym wieku wynika bardziej z braku aktywności umysłowej niż z niekorzystnych przemian zachodzących w ich organizmie.

Dla najmłodszych



Dzisiaj poprosimy was o trzy rzeczy — ładne pokolorowanie rysunku, napisanie jaki znak jest na nim widoczny i czy kierowca postąpił prawidłowo, stawiając samochód w tym miejscu. Dla autorów poprawnych odpowiedzi i najładniejszych malowań mamy nagrody książkowe. Nasz adres: 90-113 Łódź, ul. Ściekiewicza 9, z dopiskiem: „Dla najmłodszych”.

PARADA IDOLI



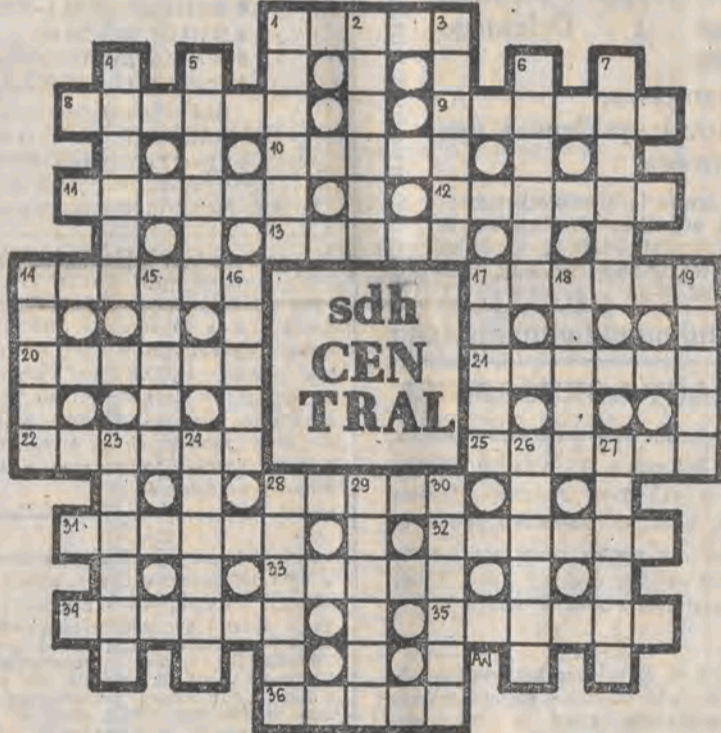
George Harrison i Bob Dylan

Pojawienie się na rynku debiutanckiego longplaya jeszcze jednej grupy o tajemniczej nazwie zapewne przeszłoby bez echa, gdyby nie tworzyli jej: były członek Beatlesów — George Harrison, Bob Dylan i współpracujący z nim ostatnio Tom Petty, lider jednego z najsłynniejszych zespołów lat siedemdziesiątych, legendarnej Electric Light Orchestra Jeff Lynne oraz Roy Orbison, znany przede wszystkim ze swojego wielkiego szlagiera z 1964 roku zatytułowanego „Oh, Pretty Woman”. Album nosi tytuł „Traveling Wilburys, Vol. 1” (należy więc mieć nadzieję, iż będzie też przynajmniej „Vol. 2”) i pnie się szybko w górę listy bestsellerów czasopiśmie „Billboard”. Nie po raz pierwszy czołowi wykonawcy firmują jeden wspólny album, jednak niezwykle rzadko się zdarza, aby były to gwiazdy na miarę członków zespołu Traveling Wilburys. Choć nazwa sugeruje, iż mamy do czynienia z grupą objazdową na razie nie nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości miało dojść do tournée nowej supergrupy. Ot, po prostu, kilku wytrwałych rockmanów postanowiło zaskoczyć swoich fanów. Czy będzie ciąg dalszy? Zobaczymy...

Robin Beck może mówić o szczęściu, gdy firma płytowa, postanowiła wydać nagranie które w pierwotnej wersji miało być trwającą zaledwie 30 sekund melodią reklamową. Dziś piosenka „First Time” to nr 1 w Wielkiej Brytanii, a Robin Beck zalicza się do wschodzących gwiazd muzyki pop.

Film „Buster” z udziałem Phila Collinsa dostarczył już dwa przeboje w wykonaniu znanego piosenkarza i kompozytora. Po pięknej piosence „Groovy Kind Of Love” duża popularnością cieszy się utwór „Two Hearts”. Ciekawe czy po nagraniu solowych i pracy na planie filmowym Collins nie zapomni o grupie Genesis.

KRZYŻÓWKA „CENTRALU”



POZIOMO: 1. Płaszcz 8. Nakrycie głowy 9. Czworokąt, którego dwa boki są równoległe 10. Jej stolicą jest Wilno 11. Gotujesz w nim 12. Państwo z Rzymem 13. Lutowa solenizantka 14. Pocisk artyleryjski 17. Wojciech Głowacki 20. Rudzik 21. Kiść wiosów 22. Stolica Zambii 25. Służy do spiawu drzewa 28. Praktykant 31. Opera Weбера 32. Przy płaszczu, a także przy marynarce 33. Zdenerwowanie przed publicznym występem 34. Siłacz 35. Jedna z wielu w alfabecie 36. Dychawica. PIONOWO: 1. Automatem do prania 2. Wąska deseczka 3. Stolica Kanady 4. Szczelina 5. Przy rękawie męskiej koszuli 6. Bogactwo (potocznie) 7. Zabi głos 14. Mieszkaniec Podhala 15. Miano 16. Kierunek wybranej drogi 17. Sztuka bydia rzeźnego (w wieku od 6 do 12 miesięcy) 18. ZSRR przed rokiem 1917 19. Chata górali kaukaskich zbudowana na zboczu górskim 23. Dzień tygodnia 24. Abonament na imprezy rozrywkowe 26. Rodzaj wierzb 27. Wyroby przeznaczone do sprzedaży 28. Uchwyt przy meblach 29. Pracownik na emeryturze 30. Mała kolumnienka, balas. Oprac. J. KAŁUŻKA „CENTRALU” w Łodzi.

George B. Stanley

OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

Obudziło go słońce, świecące prosto w oczy przez nie spuszczone żaluzje. Wstał i poszedł do łazienki. Gdy po kilku minutach, wykapani i ogolony, wrócił do pokoju, Jacqueline już nie spała. Z przyjemnością popatrzył na jej śliczną twarz i przepiękne kasztanowe włosy. — Cześć kochanie. Jak ci się spało? — Świętnie. Henry, czy pamiętasz naszą wczorajszą rozmowę? — Zamierzał wrócić do łóżka, ale pytanie Jacqueline go zmroziło. Usiadł w fotelu i zapalił papierosa. — Dlaczego do tego wracasz? Myślałem, że wyjaśnimy sobie tę sprawę. — Nie, Henry, ja tak nie uważam. — Wydawało mi się wczoraj, że mnie zrozumiałaś. Rozwód z Alice w ogóle nie wchodzi w rachubę i na ten temat nie ma co dyskutować. — Myślałbyś kto, że tak ją kochaś... — Nie i ty o tym dobrze wiesz. Po prostu jestem od niej zbyt uzależniony. — I pomyśleć czego to pieniądze nie robią z ludźmi...

Rzucił niedopałek do popielniczki i zaczął się ubierać. Rozwód z Alice nie wchodził w rachubę. Ona kochała go swoją pierwszą, jedyną, a przy tym zaborczą miłością i wydawała się głucha na wszelkie plotki dotyczące jego — nazwijmy to tak — swobodnego stylu życia. Dla niego stworzyła (całkowicie zbędne, zdaniem fachowców) stanowisko wiceprezesa koncernu chemicznego „Ellerton Inc.”, na którego czele sama stała. Kiedyś, gdy małżeństwo z nią zaczęło go nużyć, dowiedział się, że w wypadku rozwodu — obojętnie z czyjej winy — on wyjdzie z tego małżeństwa biedny jak mysz kościelna. Była jeszcze jedna możliwość, o której też myślał — po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że w wypadku przedczesnej śmierci cały majątek Alice McCain dziedziczy jej siostra, natomiast Henry otrzymuje drobna pensję. — Czyli kocha mnie, ale jednak mi nie do-wierza — pomyślał z goryczą, która jednak szybko mu przeszła. Ostatecznie przecięć forsę miał

W Y B Ó R

jak lodu, a na brak czasu na „skoki w bok” też nie narzekał. Dlatego tym bardziej zdenerwowała go przesyłka, którą znalazł w środku w swoim biurku. Były w niej cztery zdjęcia i list. Fotki pasowały raczej do wydawnictw typu „Penthouse”, a nie na biurko wiceprezesa „Ellerton Inc.”, choć to właśnie on, wspólnie z Jacqueline, figurował na nich nawet bez przyszłowiego listka figowego. „Kochany Hen, zaskoczę cię pewnie, ale uważam że źle robisz nie chcąc rozwiść się z tą głupią krową Alice. Dlatego też daję Ci do wyboru — albo rozwód, albo pół miliona dolarów. Masz na to tydzień, a nawet trochę więcej. W piątek o szóstej czekam na Ciebie w garażu przy Brookline Avenue, tam gdzie zawsze parkujesz. Masz przynieść albo wniosek o rozwód, albo pieniądze. Jeśli się nie pokażesz, w poniedziałek te zdjęcia i jeszcze kilka innych znajdą się na biurku twojej Alice. Kochająca Jacqueline”.

może nie mieć na to czasu Budzik był pewniejszy. Do garażu przy Brookline Avenue przyjechał już przed piątą. Zaparkował w rogu i czekał na niebieskiego forda Jacqueline. Przyjechała w pół do szóstej, zostawiła samochód w dobrze oświetlonym miejscu przy wyjściu i wyszła. Następujące po sobie czynności miał doskonale opanowane po kilkudniowych treningach w garażu własnego domu. Gdy skończył, szybko wskoczył do swojego chevroleta i z piskiem opon wyjechał z garażu. Ponieważ tego dnia zaproszeni byli z Alice na przyjęcie u mera, nie miał nawet okazji obejrzeć w telewizji lokalnych wiadomości. W sobotę rano razem z pocztą znalazł dużą kopertę. Było w niej kilka znakomitych pod względem technicznym zdjęć — do forda zbliżał się Henry z paczką w ręce, wsuwa się pod samochód, odchodzi już bez paczki. Ostatnie zdjęcie przedstawiało wypalony wrak samochodu. Ze zdjęciami z koperty wysunął się list. „Drogi Hen, z przykrością stwierdzam: że chyba jednak mnie nie kochasz. Dlatego też postanowiłam nie dawać Ci już więcej wyboru. Nie chcę rozwodu, chcę forsę. Ponieważ jednak zastawiłam na mnie pułapkę, moja cena wzrosła do miliona. Masz czas do środy. Później oba komplety zdjęć znajdują się u Twojej żony i na policji, co oznacza nie tylko rozwód, ale i oskarżenie o usiłowanie zabójstwa. Kochająca Jacqueline”.